

Laszuk, Anna

„Familie und Arbeitsteilung:
historischvergleichende Studien,
Kulturstudien”, Michael Mitterauer,
Wien 1992 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 84/4, 524-529

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

inne pojęcia miały zupełnie różne znaczenie. Granice semantyczne takich pojęć często mieściły się w szeroko pojmowanym honorze. Honor z kolei, jako naczelny atrybut mentalności, podlegał zmianom ewolucyjnym wpisanym w transformację: feudalizm — absolutyzm. Chyba jednak nie do końca udało się odpowiedzieć Neuschel w jakim stopniu wzmocnienie państwa związane jest ze zmianami w naturze jednostki, jej osobowości i wynikającymi z tego zmianami w relacjach społecznych, ale na pewno uwypukliła honor jako wyznacznik tych przemian. I jeszcze raz powraca do roli mówionej i pisanej kultury, do przewrotu, jakiego słowo mówione, a następnie zapisane dokonało w mentalności szlachty szesnastowiecznej. Podpierając się osiągnięciami angielskiej szkoły socjohistorycznej (Elizabeth E i s e n s t e i n i David S a b e n), która dowodzi, że zmiana związana z upowszechnieniem pisania, a więc zmiana postrzegania rzeczywistości z *age of the ear* na *age of the eye* pociąga za sobą nie tylko zmiany kwantytatywne, ale głównie zmiany w modelu konstruowania wiedzy o świecie, zmiany mentalności społecznej, autorka konkluduje, że zrozumienie tych wczesnonowożytnych procesów jest kluczem do zrozumienia życia politycznego i społecznego epoki.

Iwona Pugaciewicz

Michael M i t t e r a u e r, *Familie und Arbeitsteilung: historischvergleichende Studien, Kulturstudien*, Bibliothek der Kulturgeschichte t. XV, Böhlau Verlag, Wien 1992, s. 360.

Problematykę rodziny i podziału ról społecznych autor omawianej pracy podejmował już wielokrotnie¹. Recenzowana książka jest zbiorem dziewięciu artykułów, które ukazały się w latach 1973-1989 w różnych czasopiśmie lub opracowaniach zbiorowych. Są to prace dość różne w formie — od rozpraw naukowych do popularnych esejów.

Autor wykorzystuje materiał faktograficzny głównie z terenu Austrii, choć uogólniając mówi o Europie Środkowej i Zachodniej, nie precyzując jednak dokładnych granic geograficznych. Jego rozważania dotyczą przede wszystkim epoki nowożytnej, nie unika jednak cofania się do średniowiecza czy częstych odniesień do dnia dzisiejszego jako kolejnego etapu ewolucji rodziny. M. M i t t e r a u e r jest bowiem historykiem zainteresowanym głównie dynamiką zjawisk społecznych i demograficznych. Nie pokazuje statycznego modelu, lecz podkreśla znaczenie dokonujących się przemian. Informując o formach typowych, zwraca uwagę na liczne wyjątki. Jednocześnie, doceniając znaczenie kwantytatywnego wymiaru zagadnień demograficznych, nie ulega magii liczb i zestawień tabelarycznych.

Najwcześniejszą z zawartych w zbiorze prac jest „Zur Familienstruktur in ländlichen Gebieten Österreichs im 17. Jahrhundert”, (s. 149-213). Zapoczątkowała ona badania nad rodziną w Austrii i pokazała nowy kierunek badawczy rozpoczynający się w niemieckim obszarze językowym. W tym samym czasie również Francuzi i Anglicy przedstawili na szerszym polu wyniki swoich badań z zakresu demografii historycznej. M. Mitterauer odwołuje się do nich rzadko, lecz przypomina wiele wcześniejszych teorii socjologicznych dotyczących rodziny. Wszystkie one pokazywały drogę przemian od pierwotnej rodziny rozszerzonej, dużej licznie rodziny nuklearnej i *das ganze Haus* do obecnej dominacji małej rodziny nuklearnej.

M. Mitterauer uznał organizację pracy za główny czynnik kształtujący różnorodne formy rodzinne. Tezę tę rozwijał konsekwentnie w toku wieloletnich badań. W omawianym artykule przedstawił wyniki dokładnej analizy *Libri status animarum* z 1649 r. z Berndorf oraz *Libri status animarum* z 1648 r. i *Catalogus vivorum* z 1671 r. z Dorfbeuern (obie wsie w okręgu Salzburg). Dysponując źródłami z dwóch przekrojów czasowych mógł dokonać, co prawda tylko w mikroskali, porównań poszczególnych zjawisk demograficznych.

Podkreślał, podobnie jak publikujący wówczas swoje teorie P. L a s l e t t, że przekonanie badaczy o dominacji dużej rodziny w Europie Środkowej było tylko mitem. Małe rodziny przeważały już w XVII wieku

¹ Por. M. M i t t e r a u e r, *Historisch-antropologische Familienforschung. Fragestellungen und Zugangsweisen*, Wien 1990. Autor przedstawia tu wyniki badań nad rodziną w ujęciu nie tylko socjologicznym i demograficznym, lecz także kulturowym i antropologicznym.

(dominanta w badanych parafiach — 4 osoby)². Liczebność domowników zwiększała służba i współmieszkańcy stanowiący razem tzw. *das ganze Haus*. Wysoki był wtedy odsetek rodzin bezdzietnych (13% w Dorfbeuern, 18% w Berndorf). Zważywszy na to i na fakt dość późno zawieranych małżeństw (około 30 lat), średnia wielkość rodziny nuklearnej wydaje się stosunkowo duża. Liczba dzieci na rodzinę wynosiła 2,95-3,33 (w rodzinach z dziećmi 3,25-3,41).

Wśród osób do 20 lat utrzymywała się względna równowaga płci, aczkolwiek w poszczególnych latach występowały odchylenia w obie strony. W stosunkowo wielu domach w obu przekrojach czasowych mieszkali rodzice gospodarzy lub inne osoby starsze. Nie kierowały one pracami, lecz były na swego rodzaju dożywociu, co według autora było charakterystyczne dla Europy Zachodniej i Środkowej, a niespotykane w Europie Wschodniej. Tymczasem takie rodziny istniały w tym czasie także w Polsce, którą Mitterauer zaliczył do Europy Wschodniej. Nie udało się mu ustalić wieku, w którym następowało przekazanie gospodarki. Porównodopodobnie było to uwarunkowane jednostkowymi sytuacjami, zdarzało się bowiem, iż ponad siedemdziesięcioletni mężczyźni kierowali jeszcze gospodarstwem, zaś trzydziestokilkuletnie już kobiety występowały jako *Ausgedinge*.

Osoby służące pochodziły zazwyczaj z rodzin kmiecych i komorniczych i na ogół były stanu wolnego. Dla większości z nich służba była stanem przejściowym, dlatego Mitterauer sugeruje, aby służących traktować jako grupę wiekową a nie warstwę społeczną (s. 194). Propozycja ta nie znalazła zwolenników, a sam autor w późniejszych pracach wypowiadał się na ten temat znacznie ostrożniej.

Na zakończenie rozważań dotyczących dwóch austriackich parafii proponuje on klasyfikację, która łączy elementy struktury rodziny i kategorie mieszkających z nią osób. Zbliżona jest do powstałej nieco wcześniej, lecz obecnie bardziej rozpowszechnionej typologii P. Lasletta³. Mitterauer jednak mniej zajmuje się mnogością form rodzinnych, a większy nacisk kładzie na strukturę całego gospodarstwa domowego.

O roli i funkcji poszczególnych członków *Haushalt* pisze autor w artykule „Arbeitsteilung im ländlichen Raum” (s. 13-32). Jest to szkic popularyzacyjny pokazujący zagadnienia z dziedziny szeroko rozumianej historii gospodarczej.

Podział pracy przedstawił autor w trzech płaszczyznach. Pierwszą, najszerszą, jest specjalizacja regionów w konkretnych uprawach widoczna w Europie Zachodniej i Środkowej już w późnym średniowieczu. Drugim stopniem podziału pracy była lokalna specjalizacja poszczególnych gospodarstw domowych. Nie była ona sztywno określona. Rodziny uzupełniały się wzajemnie w produkcji, a niektóre pełniły funkcje wyłącznie służebne. W najmniejszej społeczności, jaką stanowiła rodzina (rozumiana w sensie *Haushalt* czy *Hausgemeinschaft* czyli wraz z mieszkającymi razem dalszymi krewnymi, służbą i komornikami), też obowiązywał podział ról. Widać to zwłaszcza w większych gospodarstwach.

Na wsi długo utrzymały się stereotypy zajęć obu płci. Do mężczyzn należały prace poza domem, wymagające więcej siły i stwarzające więcej niebezpieczeństw. Stąd ich domeną stała się rola, łąka, las, transport, budowy. Kobiety pracowały przy domu — zajmowały się dziećmi, ogrodem, mleczarstwem, zwierzętami domowymi. Hodowla zwierząt pociagowych należała już do mężczyzn. Autor podkreśla, że istniały liczne odstępstwa od tego schematu nie tylko w poszczególnych rodzinach. Zdarzały się bowiem regionalne tradycje, zgodnie z którymi mężczyźni w Szwajcarii pracowali jako dojarze, zaś kobiety w Skandynawii orały i siały. Ten ostatni przykład nie pochodził jednak z Europy Środkowej.

Dokładniej problem podziału pracy i ról obu płci omówił autor w artykule „Geschlechtsspezifische Arbeitsteilung und Geschlechterrollen in ländlichen Gesellschaften Mitteleuropas” (s. 58-148). Powtarzają się w nim pewne tezy, np. sfera prac typowo męskich i typowo kobiecych. Omówieniu poszczególnych sfer działalności kobiet i mężczyzn poświęcił większą część pracy. Kilkakrotnie nawiązał do kapitularka Karola Wielkiego z 789 r., gdzie wskazano pewne domeny pracy mężczyzn, które utrzymały się do czasów nowożytnych (s. 76, 84 i 85).

Podział artykułu na sześć części nie wykluczył powtórzeń tematycznych. Dotyczyły one zwłaszcza hodowli, np. wypasanie zwierząt, opieka nad zwierzętami pociagowymi, psami i pszczołami należała do mężczyzn, zaś

² Por. rozwinięcie tego zagadnienia — M. Mitterauer, *Der Mythos von der vorindustriellen Grossfamilie*, [w:] M. Mitterauer, R. Siedler, *Vom Patriarchat zum Partnerschaft. Zum Strukturwandel der Familie*, München 1977, s. 38-65.

³ P. Laslett, R. Wall, *Household and Family in Past Time*, Cambridge 1972, s. 31.

zwierzęta domowe i koty (czasem jako symbol czarownicy!) stanowiły domenę kobiecą (s. 72-75 i 90-91). Mężczyźni w zasadzie dominowali na polu. Jedynie w małych gospodarstwach, w których produkcja rolna nie wystarczała na utrzymanie rodziny, zajmowały się nią kobiety, a mężczyźni wędrowali w poszukiwaniu zarobków. Nie można mówić o podziale czynności w odniesieniu do członków małych gospodarstw. Często jedna lub dwie osoby wykonywały tam wszelkie prace. Duże znaczenie miał też czynnik osadniczy. W okolicy gęsto zaludnionej podziały w obrębie rodziny nie były tak ściśle, można było liczyć na pomoc sąsiadów czy pracę najemną. Przy rzadkim osadnictwie dominowały gospodarstwa autarkiczne z zadaniami podzielonymi między ich członków.

Interesujące i warte podkreślenia są uwagi autora czynione niejako na marginesie omawianych zagadnień. Należy do nich spostrzeżenie, iż podział ról według płci obowiązywał jedynie w środkowej fazie życia. Dzieci i starcy zajmowali się czynnościami przeznaczonymi dla kobiet. Nie działało się to jednak wszędzie. W społeczeństwach patriarchalnych, które istniały w Europie Wschodniej, chłopci do końca życia utrzymywali pozycję *Hausvater* kierującego gospodarstwem.

Obok czynnika wieku, również stan cywilny miał znaczenie przy podziale prac. Widoczne to było zwłaszcza w przypadku kobiet. W Europie Północnej, Zachodniej i Środkowej, gdzie stosunkowo późno zawierano małżeństwa, mężatki zajmowały się domem i dziećmi.

Do kobiet niezamężnych — córek i dziewczek — należały prace zewnętrzne, bliżej mężczyźni. Mitterauer zwraca uwagę, że już w źródłach karolińskich wspomniane są panny odrabiające pańszczyznę na równi z mężczyznami. Autor nie zajmuje się jednak zagadnieniem pracy najemnej czy pańszczyźnianej. Rozpatruje podział ról na wsi z punktu widzenia poszczególnych gospodarstw chłopskich i ich potrzeb.

M. Mitterauer podkreśla, że każda zmiana w strukturze gospodarki pociągała za sobą następstwa w podziale pracy. Obrazuje to wieloma przykładami z zakresu rolnictwa i rzemiosła. Wskazują one, iż częściej rozszerzany był zakres pracy kobiet na mężczyzn, a kobiety znacznie rzadziej przekraczały granicę podziału ról.

W artykule „Lebensformen und Lebensverhältnisse ländlicher Unterschichten” (s. 33-57) autor omówił specyficzną grupę ludności wiejskiej, w języku niemieckim określaną jako: *ländlicher Mindervolk, unterbäuerliche Schichten* czy — najczęściej stosowane przez autora — *Unterschichten*. W epoce nowożytnej nie istniało żadne wspólne określenie tej najbiedniejszej warstwy społecznej. Nawet w poszczególnych prowincjach austriackich zwano ją inaczej. Nie wiadomo, czy zakwalifikowane do niej obecnie osoby były postrzegane jako pewna całość. Autorowi nie udało się rozstrzygnąć tego problemu. Jako pierwszy wyróżnił tę warstwę H. L i n d e, który stwierdził, że była ona wyraźnie widoczna na wsi niemieckiej od połowy XVIII w.⁴ Według niego ludzie należących do niej cechowała m.in. wolność od powinności feudalnych, zmienność zajęć oraz stosunkowo wcześniej zawieranie małżeństwa i związany z tym wysoki przyrost naturalny. Zalicza on do *Unterschichten* służących i komorników nie posiadających własnej ziemi. Można mieć jednak wątpliwości, czy komornicy pracujący np. jako drwale, a więc wyspecjalizowani robotnicy, mogli stanowić część tej warstwy. Podobnie trudno to powiedzieć o dzieciach kmieci czasowo pełniących funkcje parobków i dziewczek.

Najbardziej oczywistymi członkami omawianej grupy wydają się być *Inwohner* — nie posiadający własnych domów, mieszkający kątem u innych. Liczebność *Unterschichten* zwiększyła się gwałtownie w połowie XVIII w. W Niemczech doszła ona do około 2/3 ludności wiejskiej, w Austrii w niektórych regionach była podobnie wysoka, choć przeciętnie wahała się od 28 do 39%. W latach siedemdziesiątych XVIII w. Józef II zmianą systemu poboru do wojska, zgodnie z którym osoby osiadłe uzyskiwały zwolnienie od służby, spowodował wzmożone budownictwo własnych domów.

Na zmniejszenie liczebności *Unterschichten* wpływało zatrudnianie jej członków przy produkcji włókienniczej oraz w gospodarstwach rolnych. Następstwem tego było osiadanie na stałe w pobliżu miejsca pracy. W Polsce podobne działania podejmowano w epoce nowożytnej w stosunku do ludzi luźnych. Ich charakterystyka odpowiada też w ogólnych zarysach opisowi *Unterschichten*, trudno jest jednak orzekać o tożsamości tych dwóch grup. XIX wiek przyniósł zanik i *Unterschichten*, i ludzi luźnych. Ostateczną ich likwidację na terenie Galicji przyspieszyło wcielanie do armii austriackiej w okresie rozbiorowym.

⁴ H. L i n d e, *Zur sozialökonomischen Struktur und soziologischen Situation des deutschen Dorfes*, [w:] *Das Dorf. Gestalt und Aufgabe ländlichen Zusammenlebens*, Hannover 1954, s. 10-11.

Uwagi dotyczące zmian kształtu rodziny zawarł autor w artykule „Faktoren des Wandels historischer Familienformen” (s. 214-255). Podkreślił znaczenie prac P. Lasletta, który uporządkował systematykę rodziny. Wytknął mu jednak pewne niekonsekwencje, zarzucając głównie, iż wychodząc od pojęcia *coresident domestic group* zajął się jedynie więzami rodzinnymi, a nie dokonał rozróżnienia między osobami niespokrewnionymi. Mitterauer natomiast we wszystkich pracach kładzie nacisk na fakt, iż często znacznie ważniejsza była rola społeczna niż stopień pokrewieństwa. Podobne zjawisko pokazują także polskie źródła, w których nierzadko można spotkać brata-parobka czy córkę-dziewkę.

M. Mitterauer, daleki od generalizowania opinii, wskazuje istnienie w Europie obszarów, na których występowały rodziny rozszerzone. I nie są to wyłącznie tereny na wschód od Łaby, jak widzieli to wcześniejsi badacze. Według niego położenie geograficzne nie było najważniejsze. Znacznie większy wpływ na kształt rodziny miały czynniki gospodarcze, a zwłaszcza możliwość wyżywienia ograniczonej liczby osób. Stąd wynikała stosunkowo duża wielkość rodzin kmiecych i szlacheckich oraz niewielka liczebność rodziny komorników. Na wielkość gospodarstwa domowego wpływała też polityka państwa. Pobieranie podatku podymnego powodowało w Austrii skupianie się większej liczby osób w jednym domu, a zwalnianie od służby wojskowej młodego dziedzica-kmiecia — szybsze małżeństwa, przekazywanie gospodarki i pozostawanie rodziców w domu dzieci.

Nadal bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego w Europie Zachodniej do wykonywania czynności gospodarczych często wynajmowano obcą służbę, zaś w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej powierzano wszystkie funkcje członkom rodziny, jak głosi M. Mitterauer. Wspomina on również o szczególnie przywiązanym Słowian do zasady patrylinearności (s. 228), co wydaje się daleko posuniętą generalizacją.

Istotny wpływ na kształt rodziny miało utrzymywanie się lub zanikanie jedności mieszkania i miejsca pracy. Zdaniem autora, przyczyną zmian zachodzących na tym polu było nie tyle uprzemysłowienie, ile rozwój biurokracji w XVIII w. O ile bowiem warstwy rzemieślnicze przez długi czas mieściły się w domach, a na wsi i dzisiaj jeszcze miejsce pracy pokrywa się z miejscem zamieszkania, o tyle urzędnicy od początku mieszkali na ogół oddzielnie.

Wiele wątpliwości nasuwa zastosowanie współczesnych terminów socjologicznych do opisywania zjawisk historycznych. Zauważa je autor i ostrożnie używa pojęć typu „rodzina pełna” czy „niepełna”. Tych ostatnich było w epoce nowożytnej znacznie mniej niż obecnie. Potrzeby gospodarcze zmuszały do częstszych ponownych małżeństw.

Problem roli pełnionej w rodzinie i podziału pracy powraca w artykule „Familie und Arbeitsorganisation in städtischen Gesellschaften des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit” (s. 256-300). Polemizuje w nim Mitterauer z wcześniejszymi poglądami m.in. K. Büchera, M. Webera i O. Brunnera, według których średniowieczne rodziny miejskie i wiejskie w jednakowym stopniu stanowiły *das ganze Haus*. Zdecydowanie odrzuca autor tezę o całkowitej integracji osób długo ze sobą mieszkających. Na poparcie swego stanowiska przytacza przykłady szpitali, burs i domów parafialnych, gdzie niezależnie od długości współzamieszkania rodziny i osoby samotne zachowywały własną odrębność. Podobnie było w dużych domach miejskich, w których przebywało po kilka rodzin.

Kilkakrotnie powraca Mitterauer do omówienia powszechnego w Austrii, a także w innych krajach europejskich, zjawiska dziedziczenia warsztatów rzemieślniczych. Wyjątkowo tylko przekazywano je w prostej linii genealogicznej. Na ogół, zwłaszcza gdy chodziło o warsztaty mniej znaczące, przejmowali je nie synowie, a czeladnicy. Wprost przeciwnie było na wsi, gdzie posiadanie środków produkcji odgrywało większą rolę. Autor podkreśla, iż sposób dziedziczenia związany był z osiadłością w jednym miejscu. Na wsi, gdzie osadnictwo było stosunkowo trwałe, trwałe było też dziedziczenie gospodarstwa rodzinnego — dominującej formy organizacji pracy. Znacznie częstsze zmiany w mieście nie pozwalały na zakorzenienie się rodzin, migrujących nierzadko w poszukiwaniu zarobku i mieszkania.

Zarówno w mieście, jak i na wsi, rzemiosło i handel często miały charakter przedsięwzięć rodzinnych. Jedynie górnictwo i transport, ze względu na swoją specyfikę, rzadko przyjmowały takie formy⁵.

⁵ Organizacji pracy w górnictwie poświęcił M. Mitterauer odrębny artykuł pt. *Produktionsweise, Siedlungsstruktur und Sozialformen im österreichischen Montanwesen des Mittelalters und der frühen Neuzeit*, [w:] *Österreichisches Montanwesen*, Wien 1974, s. 234-315.

Siądmy z kolei artykuł, zatytułowany „Gesindedienst und Jugendphase im europäischen Vergleich” (s. 301-332), dotyczy tematu rzadko poruszanego przez historyków. Wychodząc od zagadnień lingwistycznych — wspólnych terminów używanych na określenie osoby młodej i służącej — próbuje autor pokazać związki między wiekiem a wykonywanymi czynnościami. Przytacza wiele niemieckich form językowych, ich lokalnych odmian i zdrobnień. Wobec tego bogactwa wydawać by się mogło, że na obszarze niemieckojęzycznym młodość była jednoznaczna ze służbą, nie potwierdzają jednak te dane liczbowe.

Trudno się zgodzić z poglądem M. Mitterauera, iż w językach słowiańskich brakuje podobnej terminologii (s. 304 i 321). Twierdzi on, iż w językach romańskich i germańskich była ona znacznie częściej spotykana, ale podaje tylko nieliczne przykłady. Utrzymuje przy tym, że pomiędzy Europą Wschodnią i Południowo-Wschodnią a Zachodnią i Środkową występowały znaczne różnice. Tymczasem języki słowiańskie i tradycja kulturowa krajów, w których się nimi posługiwano, nie są pozbawione zjawisk analogicznych. Kilka przykładów czeskich podaje zresztą sam autor. Może używane na tym obszarze słownictwo nie było aż tak bogate jak w języku niemieckim, niemniej jednak istniało. W Polsce częstymi nazwami służącej a jednocześnie młodej kobiety były: *dziewka*, *dziewczyna* i *panna* (zwykle z określeniem typu „służebna” lub „do posług”). Wśród służących płci męskiej dominowali, co prawda, parobcy, ale nierzadko występował również chłopiec, wyrostek, pachole i pacholek, a węgierski *gyermek* (chłopiec) przyjął się u nas jako *giermek*. W języku litewskim znana była *m'erga* i *b'ernas* a w ukraińskim — *parubok* i *divka*. Na Bałkanach spotkać można było *dzowkę*, *holzę*, *deklę* i *djevojkę* oraz *holza*, *hlapza* i *hlapca*. Jeśli więc były różnice obyczajowe między poszczególnymi częściami Europy, kryterium językowe nie może być jedynym argumentem.

Z faktu używania jednakowych określeń osób młodych i służących nie wynika jeszcze, że tylko młodzież pozostawała na służbie. Analiza danych z lat 1632-1919, obejmujących wiele miast austriackich, (tabela na s. 307-308) dowodzi, iż najliczniejszą grupę wiekową stanowiły osoby od 15 do 29 lat, zaś około 1/3 służby miało powyżej 30 lat. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jak była ona traktowana. Wiadomo jednak, iż w gospodarstwach, w których było kilkoro służących, najstarszy pełnił najważniejsze funkcje. Następną tabelą (s. 311-312) pokazuje, że osoby służące stanowiły największy odsetek w grupie 20-24 lata, w znacznie mniej licznych gminach — 15-19 lat. Przy pomocy zawartych w niej danych stara się autor obalić teorię A. M a c f a r l a n e ' a i J. G i l l i s a, iż około 2/3 chłopców i 3/4 dziewcząt od okresu dojrzewania do małżeństwa przebywało na służbie, jednocześnie przecząc swoim pierwotnym tezom o równoznaczności młodości i służby. Rzeczywiście, nawet we wspomnianych wyżej grupach wiekowych odsetek nie był taki wysoki. Przedstawione w tabeli dane są jednak wyrywkowe, a w sytuacji, kiedy służba nie była stanem ciągłym i możliwa była zmiana statusu, zapewne więcej młodych osób przebywało poza swoim domem na służbie.

Niektórzy opuszczali domy z innych przyczyn. Mogli udawać się na naukę, mogli mieszkać z innymi jako komornicy lub stołownicy. Płynna i trudna do ustalenia była granica wieku odchodzenia z domów rodzinnych. W krajach protestanckich przyjmowano konfirmacje za cezurę, chociaż odnotowano pojedyncze przypadki dzieci 7-8-letnich. R. S i e d e r, a zwłaszcza P. A r i è s twierdzą, iż o wiele częściej małe dzieci trafiały do obcych. Według P. Arièsa pobyt w obcej rodzinie był często jedyną nauką. Mitterauer prezentuje podobne stanowisko lecz dodaje, że faza służby nie była czasem kształcenia się w dzisiejszym sensie.

Do obszarów, na których służba związana była z okresem młodzieńczym, zaliczył Mitterauer Europę Środkową, Skandynawię, Anglię, północną Francję i Polskę. W południowej Francji i północnych Włoszech młodzi służący nie byli zbyt liczni, natomiast Rosja i Bałkany stanowiły obszar o odmiennej specyfice służby. Nie była to faza przejściowa, zaś zamężne dziewczki i żonaci parobcy na stałe mieszkali u bogatszych.

Tom zamykają dwa eseje dotyczące doby współczesnej. Pierwszy, „Single oder Familienmensch? Zu Entwicklungstendenzen der Freizeitgestaltung” (s. 333-354), rozpoczyna autor od przedstawienia coraz silniejszych obecnie tendencji do spędzania wolnego czasu w gronie rodzinnym zamiast na forum publicznym. Zastrzega jednak, że pojęcie *Freizeit* dotyczy raczej mężczyzn, gdyż czas spędzony w domu przez kobiety jest z reguły poświęcony na wykonywanie czynności gospodarczych. Mimo więc dużych zmian obyczajowych nadal istnieje podział ról obu płci, a sfera wolnego czasu jest bardziej prywatna u kobiet a publiczna u mężczyzn. Autor podkreśla jednocześnie dwa zjawiska charakterystyczne dla epoki obecnej. Pierwszym jest istnienie dwóch nowych kategorii społecznych — młodzieży nie mającej obowiązków produkcyjnych i korzystającej z przywilejów wieku oraz ludzi starych, samotnych po odejściu od nich dorosłych dzieci. Więcej jest też osób mieszkających pojedynczo i trudno czas spędzany przez nich w domu nazwać czasem poświęconym rodzinie. Drugim zagadnieniem jest obecna zależność czasu wolnego od organizacji pracy czyli wyznaczany odgórnie

okres emerytury, urlopy i weekendy. Ich zagospodarowanie opiera się na dawnych wzorcach mieszczańskich, jako że w tej grupie społecznej rozdział sfery prywatnej i zawodowej nastąpił najwcześniej.

Ostatni artykuł „Familie und Arbeitswelt in historischer Sicht” (s. 355-359) w popularnej formie przedstawia niektóre z przytoczonych wcześniej poglądów naukowych. Dotyczą one nowej austriackiej rodziny „nieprodukcyjnej”, powstałej na skutek procesów biurokracji i industrializacji. Życie tej rodziny toczy się według rytmu pracy, jej pozycja zależy od zawodu i stanowiska osoby, która ją utrzymuje, a fizyczne i psychiczne procesy reprodukcji w rodzinie mają wpływ na kształtowanie produkcji.

Omawiane tutaj prace powstały w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Mają one bardzo różny ciężar gatunkowy. Wszystkie dotyczą podobnych zagadnień, stąd biorą się powtórzenia i kilkakrotne powracanie do pewnych problemów. Łączy je szeroka perspektywa badawcza, porównywanie zjawisk w długich przekrojach czasowych, dynamiczny obraz społeczeństwa i świadomość istnienia wielu wyjątków od ostrożnie sformułowanych ujęć modelowych. Warto je przeczytać również dlatego, że pokazują dorobek i ewolucję poglądów jednego z najbardziej zasłużonych badaczy historii i rodziny.

Anna Laszuk

„Husitský Tábor”. Sborník Muzea husitského revolučního hnutí, 10 (1988-1991), s. 380, ilustr.

Dziesiąty tom rocznika obejmujący kilka lat ukazał się z opóźnieniem, spowodowanym kłopotami finansowymi wydawców, lecz za to w zmienionej sytuacji politycznej. Dokumentuje to facsimile wpisu prezesa rządu Republiki Czeskiej w księdze pamiątkowej Muzeum, dokonanego 19 marca 1991 r.: „Ludziom z muzeum, którzy wydawali w ciężkich czasach znakomitą publikację. Z przyjaźnią Petr Pithart.”

Historyk zgodzi się z oceną Pitharta. Roczник zapoczątkowano w 1978 r., w setną rocznicę powstania Muzeum Husyckiego Ruchu Rewolucyjnego w Taborze. Historiografia czeska w tym czasie podlegała istotnym restrykcjom politycznym, które dotknęły zwłaszcza instytucje i czasopisma centralne. Stosunki uległy już wówczas pewnej stabilizacji, co sprzyjało m.in. interesującym inicjatywom regionalnym. Uczni czescy i słowaccy dzielili się bowiem w przybliżeniu na trzy kategorie: wielu nie miało jakiegokolwiek możliwości druku w kraju, chyba że pod obcym nazwiskiem i w tajemnicy przed czynnikami politycznymi, innych nie dopuszczano do wydawnictw centralnych, rozpowszechnianych w całym kraju i posiadających większe nakłady, lecz mogli publikować w wydawnictwach specjalistycznych o niskim nakładzie, zwłaszcza w małych miejscowościach. Ostatnia kategoria — niekoniecznie mająca wiele do powiedzenia — podlegała tylko ograniczeniom cenzuralnym. Rezultatem takiej polityki stał się upadek poziomu naukowego wielu czasopism centralnych, natomiast rozmaite wydawnictwa lokalne, niektóre dotąd niemal nieznanne, zyskały współpracę wybitnych nieraz uczonych. Warunki te sprzyjały pojawieniu się rocznika wydawanego w Taborze. Dość powiedzieć, że współtwórcą koncepcji rocznika był motorniczy tramwajów praskich František Šmahel; oprócz niego wydawnictwo tworzyli Miloš Dředa, Jiří Kořalka, Květa Kořalková, Rudolf Tecl. Nie wszyscy mogli publikować pod własnymi nazwiskami. Dzieje dziesięciu tomów rocznika wspomina w jubileuszowym tomie J. Kořalka, faktyczny redaktor odpowiedzialny, którego nazwisko w tej funkcji pojawiło się dopiero teraz.

Stwierdzić trzeba, że „Husitský Tábor” wykorzystał dobre szanse, które istniały w „znormalizowanej” Czechosłowacji, a zarazem stworzył możliwości druku dla osób, których dotknęły restrykcje polityczne. Należeli do nich m.in. tak znani uczeni jak Josef Macek oraz Jan Havránek. Problematyka w nim podejmowana objęła zarówno dzieje miasta i regionu, jak też szeroko rozumianą historię ruchu husyckiego oraz recepcji jego tradycji aż do XX w. włącznie. Tom dziesiąty kontynuuje tę tematykę.

Zamieszczono w nim przede wszystkim materiały sympozjum z września 1983 r., poświęconego problematyce domu w czasach husyckich. Studia dotyczą konstrukcji i architektury domów, ich wyposażenia oraz funkcji społecznych. Drugi dział rocznika obejmuje artykuły, których problematyka sięga od badań archeologicznych do tradycji husyckich wieku XIX. Trzeci dział zawiera źródła dotyczące ruchu husyckiego. Ponad третią część tomu zajmują recenzje i bibliografia, uwzględniająca także artykuły z czasopism. Informacje bibliograficzne oraz